Rok V. Nr. 222. Sosnowiec, niedziela 31 sierpnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

# Rozwiązanie sejmu i senatu

## orędziem prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 30. 8. (wł.) Wczoraj późnym wieczorem, jak to już donosiliśmy odbyła się narada prezydenta Rzplitej z premjerem, marsz. Piłsudskim, poprzedzona obradami rady gabinetowej.

Dziś, o godz. 10 rano p. prezydent Rzplitej, w wyniku tych właśnie obrad, podpisał dekret o rozwiązaniu sejmu i senatu.

Do dekretu załączono orędzie p. prezydenta, uzasadniające ten akt państwowy.

O godzinie 10.20, do kancelarji marszałka sejmu zgłosił się oficer do specjalnych zleceń przy prezydjum rady ministrów, por. Szczeniowski, który doręczył marszałkowi sejmu orędzie p. prezydenta Rzplitej, oraz pismo zawiadamiające, że płk. Beck, w zastępstwie prezesa rady ministrów przesyła marszałkowi sejmu orędzie o rozwiązaniu ciał ustawodawczych.

### WRAŻENIE.

Rozwiązanie sejmu i senatu wywołało w stolicy i kraju ogromne wrażenie.

Najbardziej zaskoczeni tym faktem zostali posłowie, którzy przybyli do Warszawy, jak zwykle przed pierwszym, po djety poselskie.

Djet tych oczywiście kasa nie wypłaciła, gdyż pp. posłowie brali pieniądze z góry.

Unieważnione zostały również bezpłatne karty kolejowe na przejazd.

• • •

Z klubów sejmowych obradowało jedynie „Wyzwolenie", które ogłosiło komunikat, wyrażający zadowolenie z powodu rozwiązania ciał ustawodawczych i rozpisania nowych wyborów.

Pozatem prezydjum stronnictwa narodowego wydało również komunikat, stwierdzający, że stronnictwo narodowe „już dawno uznało, że w obecnej sytuacji powinno nastąpić rozwiązanie sejmu i rozpisanie wyborów".

Zdaniem stronnictwa narodowego — „platforma konstytucyjna, zawarta w orędziu p. prezydenta Rzplitej nie może być jedynym hasłem do wyborów, które zawsze są nietylko punktem wyjścia na przyszłość, ale także oceną przeszłości".

Posiedzenie Centrolewu odbyło się wieczorem. Rozważana była sprawa utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

W związku z rozwiązaniem ciał ustawodawczych i rozpisaniem nowych wyborów zaznaczyć należy, że procedura zmiany konstytucji przez nowy sejm jest dość skomplikowana. Jak wiadomo, obecny sejm miał specjalne w tym względzie przywileje.

Zgodnie z ordynacją wyborczą, zgromadzenie prezesów sądu najwyższego powinno przedstawić premjerowi trzech kandydatów na generalnych komisarzy wyborczych. Tymczasem w Warszawie obecny jest tylko prezes Podhorecki, zastępujący pierwszego prezesa sądu najwyższego, Supińskiego. Wobec tego do wszystkich prezesów wysłane zostaną [illegible]

Jak wiadomo, osiem największych klubów sejmowych ma prawo delegowania swoich przedstawicieli na członków państwowej komisji wyborczej. Do klubów tych należą obecnie: BB., PPS., Wyzwolenie, stronnictwo chłopskie, PSL. Piast, ukraiński klub sejmowy i koło niemieckie.

Wyznaczenie tych przedstawicieli odbędzie się w przyszłym tygodniu.

### POSELSKIE APARATY TELEFONICZNE.

Z polecenia ministra poczt i telegrafów zdjęte zostały aparaty telefoniczne w klubach sejmowych.

## Orędzie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie sejmu i senatu.

**Po dojrzałym namyśle stwierdziłem, iż najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli polskich jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzplitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw istniejących w państwie. Naprawa jest konieczną, gdyż niestety dotąd uniknąć nie można chaosu prawa istniejącego w Rzeczypospolitej**

**Gdy przekonałem się, że naprawy tej, pomimo mych usiłowań, uskutecznić nie potrafię zapomocą istniejącego obecnie sejmu Rzplitej, zadecydowałem rozwiązanie istniejącego sejmu i senatu.**

**Wobec tego na podstawie art. 26 ust. 2 i 3 Konstytucji rozwiązuję na wniosek Rady ministrów sejm i senat z dniem 30-go sierpnia 1930 r., oznaczając termin wyborów do sejmu na dzień 16-go listopada 1930 r., zaś termin wyborów do senatu na 23-go listopada 1930 r.**

**Warszawa, dn. 30 sierpnia 1930 r.**

**Prezydent Rzeczypospolitej:**
**(—) IGNACY MOŚCICKI.**
**Prezes rady ministrów:**
**(—) JÓZEF PIŁSUDSKI.**

## Sejm śląski zbierze się 9 września.

WARSZAWA, 30. 8. (wł.) P. prezydent podpisał dekret, zwołujący sesję sejmową sejmu śląskiego na dzień 9 września br.

## Napad na wicemarszałka Dąbskiego.

### Komisja śledcza bada zajście.

WARSZAWA, 30. 8. (wł.) Wczoraj wieczorem wicemarszałek Dąbski został czynnie znieważony, podobno przez 2 wojskowych. Zajście to miało miejsce przed domem wicemarszałka.

Dziś do mieszkania wicemarszałka Dąbskiego przybyła specjalna komisja śledcza w następującym składzie: prokurator sądu wojskowego major Górecki, wojskowy sędzia śledczy kpt. Pilecki, dwaj przedstawiciele żandarmerji: kpt. Seguta i por. Schön, oraz 2 lekarze wojskowi którzy dokonali oględzin lekarskich.

Protokularnie stwierdzono, że wicemarszałek Dąbski, jego córeczka, oraz gospodyni Ferenczówna zostali pobici.

Stan wicemarszałka jest poważny, ponieważ jest chory na serce.

## Robotnicy polscy objektem napadów

### Bezkarne ataki chłopów niemieckich.

BERLIN, 30. 8. Wypadki tarć między sezonowymi robotnikami polskimi w Niemczech, a usposobionymi wobec polaków wrogo elementem tubylczym mnożą się z dnia na dzień.

W prowincji Schlezwik - Holstein dochodzi w bieżącym tygodniu niemal codziennie do bijatyk i napadów na robotników polskich.

W miejscowości Burg na wyspie Fehmarn na Bałtyku urządzili ubiegłej nocy chłopi niemieccy formalną wyprawę na grupę zatrudnionych tam polaków.

Ośrodkiem bitwy, która się wywiązała z udziałem miejscowej policji była karczma, która przechodziła z rąk do rąk walczących i ostatecznie została doszczętnie zdemolowana.

Policja aresztowała po tych zajściach 8 polaków, natomiast ani jednego niemca.

### LOTNICY RUMUŃSCY W RĘKACH POLICJI NIEMIECKIEJ

**Przykry wypadek w czasie raidu małej ententy i Polski.**

KATOWICE, 30. 8. Wczoraj wieczorem na polach pod Pyszkowicami na Śląsku niemieckim wylądował pilotowany przez mjr. Burdoloi rumuński samolot wojskowy, biorący udział w raidzie lotniczym małej ententy i Polski. Lotników rumuńskich zatrzymano i zwolniono dopiero na interwencję polską. Ponieważ teren pod Pyszkowicami okazał się niemożliwy do startu samolot przetransportowano na lotnisko w Gliwicach, skąd lotnicy rumuńscy odlecą prawdopodobnie do Bukaresztu.

Obaj lotnicy są bardzo wyczerpani. Samolot nie uległ uszkodzeniu.

### NIEMIECKIE MATERJAŁY wybuchowe w składach ukraińskich bojówek.

LWÓW, 30. 8. (wł.) W ciągu ostatniej nocy i dzisiejszego rana dokonano na terenie Lwowa masowych aresztowań wśród członków tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Władze śledcze wpadły na trop sztabu UOW. aresztując 18 przywódców, wśród nich szereg komendantów okręgowych UOW. na Małopolskę Wschodnią.

Pozatem wykryto składy materjałów wybuchowych, które, zdaniem pirotechników, są pochodzenia zagranicznego, najprawdopodobniej niemieckiego.

## Wszyscy jesteśmy pasażerami jednego przedziału.

*— Czy jest tu miejsce?*

*Głos tego, który wsunął nieśmiało głowę w drzwi przedziału, jest pokorny, błagalny, przymilny...*

*— Niema! Niema! Niema! — odpowiada wściekły, zgodny chór pasażerów.*

*— Ale jednak, może się znajdzie?*

*Jakiś litościwy głos radzi:*

*— W przednich wagonach...*

*Inni milczą ponuro i patrzą z nienawiścią na intruza, który, mimo wszystko, wsunął się do przedziału i zajął skromne „środkowe“ miejsce między szczęśliwą damą z pod okna i uprzywilejowanym jegomościem z kącika przy drzwiach. Ta niechęć trwa, jednak, tylko tak długo dopóki nie zjawi się następny kandydat do miejsca w tym przedziale.*

*Wsuwa, jak ten pierwszy, nieśmiało głowę i pyta:*

*— Czy jest tu miejsce?*

*— Niema! Niema! Niema!*

*We wściekłym chórze odpowiadających nie brak już głosu intruza z przed paru minut. Tem „niema“ wkupuje się już do towarzystwa. Jest już „swój“, z tego przedziału. Niechęć znika. Wszyscy patrzą na niego życzliwie. Dama z pod okna częstuje go cukierkami, pan z kącika układa z nim plan kampanji nocnej:*

*— Pan postawi tu walizkę, moja żona oprze o nią nogi, a my z panem oprzemy głowy o walki...*

*Pani siedząca naprzeciwko zwierza mu się z przekąsem:*

*— Bo ludzie to są tacy niedelikatni, mówi im się, że niema miejsca...*

*I wymowne spojrzenia na nowego intruza, który, mimo wszystko, ulokował się na drugiem w przedziale „środkowem“ miejscu.*

*Znowu drzwi się otwierają.*

*— Czy jest tu miejsce?*

*— Niema! Niema! Niema!*

*— Czy nie widzi pani, że niema? — mówi „intruz“ numer 2.*

*— Ludzie to nic nie widzą sami, — zwraca się do intruza numer 2 jego sąsiadka, mianując go tem jednem zdaniem na „pana z naszego przedziału“.*

* * *

*A w życiu?*

*W pracy zawodowej? W miłości? W przyjaźni? W życiu towarzyskiem? Czyż nie jesteśmy pasażerami jednego przedziału kolejowego?*

*Niema miejsca? A jednak, jedziemy razem i musi nam być dobrze...*

## ARYSTOKRATA — BANDYTĄ I MORDERCĄ.

Jednym ze skutków tragicznych przeżyć arystokracji rosyjskiej po przewrocie bolszewickim jest załamanie się duchowe pewnej części tej sfery, doprowadzające coraz częściej do ostrych nawet konfliktów ze sprawiedliwością.

Ostatnio znowu wydarzył się podobny wypadek. Na jednym z dworców berlińskich policja zaaresztowała 20-letniego rosjanina, barona Alfreda Tolla, oskarżonego o kradzież i morderstwo

*w celach rabunkowych.*

W czasie badania zatrzymany przyznał się całkowicie do zarzuconej mu zbrodni podając jako motyw chęć zdobycia pieniędzy. Rodzina arystokraty - mordercy mieszkała w Petersburgu, a po przewrocie bolszewickim

*baronowa*

z 7-letnim wówczas synkiem zdołała przedostać się do Niemiec, gdzie znalazła bardzo skromne warunki egzystencji.

Syn jej, pozbawiony głębszych podstaw moralnych wykazywał nadmierną

*skłonność do używania,*

a nie mając ku temu odpowiednich środków, dopuścił się kilkakrotnie kradzieży a następnie przy napadzie rabunkowym popełnił morderstwo.



# Najnędzniejsi z nędznych

## Przekleństwo losu parjasów

### Niedola wzgardzonych przez bogów i ludzi.

Parjas... Słowo, będące synonimem najniższego pochodzenia i nędznego bytowania na ostatnim szczeblu drabiny społecznej.

Aby zrozumieć jak głęboka jest wzajemna nienawiść poszczególnych kast hinduskich i jak

**nieprzebyta przepaść**

dzieli je między sobą, warto przytoczyć następujący wypadek:

Pewnej hindusce wpadło dziecko do studni. Matka poczęła wzywać pomocy i zawodzić głośno. Na jej wołanie przybył mężczyzna, pracujący opodal na polu. Już miał wskoczyć do studni, by wyratować tonące dziecko, ale matka nie pozwoliła na to. Była to bowiem kobieta

**wyższej kasty,**

a robotnik był tylko parjasem. Gdyby chociaż cień jego padł na dziecko, zdaniem matki, byłoby ono na wieki splamione. Wolała raczej, by dziecko zmarło.

Takich parjasów jest w Indjach

**około 50 miljonów.**

Stanowią oni największą przeszkodę dla powszechnego rozwoju ruchu narodowego w Indjach, a dla władz — zadanie nie do rozwiązania.

Ogółem ludność Indyj dzieli się na 2,200 znanych kast, te zaś dzielą się na drobniejsze jeszcze grupy.

Na czoło wysuwa się dumna i nieprzystępna

**kasta brahminów.**

Z kasty tej rekrutują się przedewszystkiem liczne zastępy duchownych i osoby zajmujące kierownicze stanowiska w kraju.

Na drugim końcu drabiny kastowej znajdują się parjasi, których hindus wyższej kasty brzydzi się nawet dotknąć.

Według tradycji hinduskiej parjas nie może przejść do wyższej kasty i nie może nigdy stać się brahminem, tak, jak zwierze nie może stać się człowiekiem. Przynależność do kasty jest dziedziczna. Małżeństwa między ludźmi różnych kast są zabronione i karane.

Z wyjątkiem kilkudziesięciu tysięcy,

**parjasi są analfabetami.**

Wyznają wprawdzie religję bramańską, ale wstęp do świątyń jest dla nich wzbroniony. Dzieci parjasów nie mogą uczęszczać do tych szkół gdzie uczą się dzieci wyższych kast. Dlatego też niema wśród nich ludzi wykształconych, gdyż szkół dla „nieczystych“ jest bardzo mało.

Kasta parjasów używana jest

**do najcięższych robót.**

Wykonywują oni pracę, których inni hindusi wstydzą się. Nie wolno im czerpać wody ze studni, z których używają wody ludzie wyższych kast.

Na południu Indyj, gdzie kastowość jest szczególnie ściśle przestrzegana, nawet cień parjasa plami. Nie wolno im więc chodzić ruchliwemi ulicami, a w każdym razie głośnem wołaniem muszą ostrzegać innych o „niebezpieczeństwie“ zetknięcia się z ich cieniem.

W miastach mieszkają w specjalnych dzielnicach.

Gdy parjas chce coś kupić w sklepie, do którego uczęszczają również wyższe kasty, musi stanąć w odpowiedniej odległości przed drzwiami i donośnym głosem wyjawić swe życzenie, a pieniądze

**położyć na chodniku.**

Następnie musi się oddalić i zaczekać aż w to samo miejsce położony będzie żądany towar. A kupiec zabiera pieniądze w myśl starego przysłowia rzymskiego „pecunia non olet“ — pieniądz nie cuchnie, choćby pochodził z rąk „nieczystych“.

Pod wodzą Gandhiego narodowy ruch hinduski czyni wszystko, aby w parjasach obudzić ducha narodowego. Gandhi walczy o zniesienie, lub choćby złagodzenie kastowości, aby i tych najuboższych z ubogich podnieść do poziomu ludzkiej godności. W głównych ośrodkach ruchu Gandhiego

**kastowość zaczyna powoli zanikać.**

Młodzi, wykształceni hindusi twierdzą już jawnie, że podział na kasty jest nonsensem.

Mimo to wyłom w kastowości jest stosunkowo nieznaczny i posuwać się może jedynie krok w krok za postępem kultury i wykształcenia. Nawet najwięksi optymiści twierdzą, że ustrój kastowy mimo wszystko jeszcze przez długie lata utrzyma się w Indjach.

## NAJSENSACYJNIEJSZY FILM DETEKTYWNY

**blednie wobec historji szału zazrosnego więźnia.**

Jak donoszą z Port Frances Stanu Ontario w Kanadzie Emmis Frenett 21-letni kanadyjczyk był przewożony w pociągu pośpiesznym z więzienia Eno do Port Frances

Frenett został skazany w Ameryce za naruszenie ustawy prohibicyjnej i miał być wydalony z kraju. Był on zwyczajem amerykańskim *przykuty do konwojującego go detektywa.*

Kiedy pociąg przejeżdża przez małą stację około Port Frances, Frenett zauważył na peronie swoją żonę zbyt czule witającą jakiegoś nieznajomego.

W przedziale z Frenettem prócz detektywa znajdował się również agent policji emigracyjnej. Pomimo ciężkich kajdan, któremi Frenett był przykuty do policjanta, więzień zdołał wyciągnąć z kieszeni konwojenta rewolwer i jednym celnym strzałem zabić agenta.

Drugim strzałem ranił detektywa i

*ciągnąc go ze sobą*

zapędził konduktorów maszynistów i 11 pasażerów do wozu bagażowego gdzie ich wszystkich rozbroił, zatrzymał pociąg, a następnie wyskoczył z wagonu i wlokąc rannego detektywa ukrył się w pobliskim lesie. Tam rozbił łańcuch pozostawiając ciężko rannego detektywa.

Następnie pobiegł do swego domu widocznie z

*celem zabicia niewiernej żony.*

zanim jednak dobiegł do miasteczka zaalarmowana przez kolejarzy policja wysłała silną brygadę policyjną na motocyklach z karabinami maszynowemi. Policja zastąpiła drogę zbiegowi wywiązała się walka.

W czasie strzelaniny Frenett zdołał opanować jeden z opancerzonych motocyklów raniąc jego kierowcę i pojechał w stronę swego domu.

Wywiązała się

*straszna gonitwa.*

Frenett swój motocykl zmusił do tak wielkiej szybkości, że kiedy dojeżdżając do domu chciał go zahamować, motocykl wywrócił się i rozbił. Ranny zbieg zdołał jednak wskoczyć do domu i zatarasować drzwi.

Policja rozpoczęła regularne oblężenie.

W domu dopiero przekonał się Frenett, że podejrzenia jego były niesłuszne i witanym mężczyzną był rodzony ojciec jego żony.

*Straszliwa żądza zemsty,*

która go dotychczas trzymała na nogach ustąpiła i Frenett runął nieprzytomny na ziemię, szepcąc słowa miłości, nieszczęśliwej żonie. Kiedy policjanci weszli do domu zbieg już nie żył. W ciele jego znaleziono 8 kul.

# Na nowej drodze...

Sejm i senat został rozwiązany!...

Tę ważką decyzję, na którą czekał cały kraj, powziął wczoraj prezydent Rzplitej po dłuższej naradzie z szefem rządu, marszałkiem Piłsudskim.

Głowa państwa, uzasadniając ten krok w wydanem orędziu, które przytaczamy na innem miejscu, dochodzi do wniosku, że „najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli polskich jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzplitą“.

Prezydent Rzplitej stwierdza dalej, że tej naprawy uskutecznić nie mógł przy pomocy istniejącego obecnie sejmu i zdecydował się oba ciała ustawodawcze rozwiązać i zarządzić nowe wybory.

Zaślepieni zaciekłością partyjną menerzy opozycyjni nie dostrzegli dobrej woli pierwszego obywatela kraju i rządu, snując nawet w swej naiwności możliwość powrotu swego do kierownictwa nawą państwową.

Oślepiły ich marzenia o władzy. Niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli.

Obecność marszałka Piłsudskiego w rządzie przekreśliła rachuby i kalkulacje opozycji.

Społeczeństwo nie może żyć frazesami agitatorów, którzy trybunę sejmową zamienili na kuźnię niemal antypaństwowych wystąpień.

Nie można kraju karmić sieczką partyjnych walk w momencie, kiedy sąsiedzi nasi poczynają opozycyjny rozgardjasz uważać za wodę na swój młyn.

Zagadnienia ustrojowe państwa, gospodarcze, kwestje, związane z polityką zagraniczną, nie mogą być przedmiotem przetargów ludzi małych, karjerowiczów i środkiem dla tumanienia społeczeństwa.

Żyjemy w zbyt ciężkich i poważnych czasach, aby się pogodzić z koszmarem partyjnictwa, hamującego rozrost rwącego się do życia młodego organizmu państwowego.

„Polska to wielka rzecz“...

O tej istotnej i wielkiej prawdzie zapomnieli ci, którzy w powodzi stwarzanych fikcyj i iluzyj zatopić chcieli społeczeństwo, zatruć go jadem najwyuzdańszych walk partyjnych i zniepra wić moralnie.

Do walki z temi niegodziwościami życia publicznego stanął w 1926 r. marszałek Piłsudski.

Pod hasłem naprawy życia państwowego trwamy już czwarty rok .

Swobody obywatelskie i polityczne, prawa powszechne nie mogą przeradzać się w przywileje grup i jednostek.

We wczorajszym akcie p. prezydenta Rzplitej widzieć należy coś więcej, niż zamknięcie bram przed gadulstwem i swawolą partyjną.

W kroku tym należy widzieć drogę postępowania, jaką Włodarz kraju wytknął narodowi.

Rzeczpospolita bowiem musi zakrzątnąć się przy naprawie „podstaw dla wszystkich praw istniejących w państwie“... (h).

# Najazd prasy niemieckiej na Polskę

Ostatnie, planowo ze strony oficjalnych czynników niemieckich przeprowadzone ataki na Polskę powinny wywołać specjalną czujność i wrażliwość naszego społeczeństwa również i na to wszystko, co dotyczy polsko niemieckich stosunków gospodarczych i kulturalnych. W związku z tem okazuje się koniecznem zwrócić baczniejszą uwagę społeczeństwa polskiego, na niebezpieczeństwo, jakie się kryje w kolportażu pism codziennych i czasopism niemieckich w Polsce, w szczególności zaś w poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku.

Propaganda niemiecka, bardzo silna i wyjątkowo żywotna na naszych kresach zachodnich, rozporządzając olbrzymiemi funduszami, specjalnie na ten cel dostarczanemi przez rząd Rzeszy, postanowiła od pewnego czasu wzmocnić jeszcze kolportaż swej prasy w Polsce. Cel całej tej akcji jest oczywiście bardzo przejrzysty; sączyć powoli w społeczeństwo polskie informacje o Niemczech, budzić poszanowanie dla pracy Niemców, nawet podziw dla postępu na wszystkich odcinkach ich życia społecznego i państwowego, aby następnie osłabić spoistość naszej obrony przeciw nim, aby ludność Pomorza, Poznańskiego i Śląska uczynić powolną dla rewizjonistycznych planów niemieckich. Jest to robota planowa, obliczona na dłuższą mętę. A że czerpie natchnienie ze strony państwa i społeczeństwa niemieckiego, że rozporządza funduszami z kas państwowych Rzeszy, przeto tem więcej należy w porę akcji tej odpowiednio się przeciwstawić.

Kioski, stoiska kolporterów pism na ulicach, kawiarnie przepełnione są wydawnictwami niemieckiemi. Dotyczy to nietylko Poznania, Katowic Zagłębia Dąbr. lub Gdyni, ale nawet takich miast, jak Lwowa, nie mówiąc już o Łodzi.

Gdy zjawisko to zestawimy z tem, jak wiele natchnienia czerpie akcja ukraińska u nas z poduszczenia Berlina, zrozumiemy, jaki ogrom niebezpieczeństwa kryje się w tolerowaniu formalnego zalewu Polski wydawnictwami niemieckiemi. Dość powiedzieć, że w samym Poznaniu kolportowanych jest 10.000 egzemplarzy niemieckich czasopism i wydawnictw ilustrowanych, a przecież Poznań pod względem składu narodowego ludności uchodzi za miasto bardziej polskie.

Poza względami politycznemi, w całej tej akcji niemieckiej kryje się jeszcze zażądzenie poważnej natury gospodarczej. Zdolność nabywcza czasopism polskich naszej ludności przy tolerowaniu tego zjawiska musiałaby się w dalszym ciągu zmniejszać, co bynajmniiej nie jest objawem pożądanym.

To też należałoby, aby np. liga samowystarczalności gospodarczej i związek obrony kresów zachodnich zajęły się bliżej tą kwestją i w odpowiedni sposób zorganizowały akcję w kierunku należytego zorjentowania społeczeństwa polskiego o konieczności stanowczego przeciwstawiania się dalszemu zalewowi kraju przez wydawnictwa niemieckie.

Akcja ta, sprężyście poprowadzona, niewątpliwie dałaby szybkie i poważne rezultaty. *Z. T.*

# Z ustawodawstwa społecznego.

## Ubezpieczenie od gruźlicy we Włoszech.

Sześćdziesiąt tysięcy ludzi zapada rocznie we Włoszech na gruźlicę, problem walki z tą klęską społeczną jest tam zatem równie aktualny, jak w Polsce. Gdy jednak u nas akcja ta spoczywa w rękach organizacyj społecznych, we Włoszech zaprowadzono przymusowe ubezpieczenie wszystkich pracujących od 15 do 65 roku życia, a więc w sumie około 5 miljonów osób. Odpowiedni dekret królewski ukazał się w roku 1927, w roku 1928 zaczęli ubezpieczeni opłacać składki, a w roku 1929 korzystać ze świadczeń.

Zaczątków tego ubezpieczenia należy szukać w organizacji kollegjów do walki z gruźlicą, utworzonych w roku 1927 w stolicach poszczególnych prowincyj. Dzisiaj zajmują się one akcją profilaktyczną, gdy właściwą walkę podjęło nowe ubezpieczenie. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa sanatorjów, specjalnych szpitali dla gruźlików oraz domów wypoczynkowych, których ma być do roku 1934 wybudowanych łącznie 90. W całym kraju wre obecnie intensywna praca nad rozbudową tej sieci sanatoryjnej, projekty opracowują architekci na podstawie ostatnich wyników badań w tej dziedzinie. Już w najbliższym czasie osiągnie w nich liczba łóżek cyfrę 11.634, na podstawie zaś umów ze szpitalami korzystać będzie zakład ponadto z 9.000 łóżek. Zakład udziela pomocy również i rodzinie chorego, w ciągu 16 miesięcy wydano na ten cel przeszło 4 miljony lirów. Środki finansowe płyną ze składek, opłacanych w połowie przez pracownika i pracodawcę, ponadto narodowa kasa dla ubezpieczeń społecznych, obejmująca ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości udzieliła zakładowi pożyczki na 25 lat w kwocie 500 miljonów lirów na cele budowlane. Wprowadzenie oddzielnego ubezpieczenia od gruźlicy jest tam o tyle zrozumiałem, iż włosi nie mają ogólnych ubezpieczeń od choroby w formie naszych kas chorych.

J. B.

# Ile miljardów pochłania przemysł kinematograficzny.

Nieprawdopodobną jest niemal wysokość sum, jakie pochłania corocznie przemysł kinematograficzny na całym świecie.

Na generalnym zjeździe jednego z wielkich angielskich towarzystw kinematograficznych ustalono, że na całym świecie istnieje około 55.000 kin, z których 20.000 w St. Zjedn., i 4.000 w W. Brytanji.

Na urządzenie tych kin oraz na przemysł kinematograficzny wogóle inwestowano 750 milj. funt. szter. 250 milj. osób bywa co tydzień w kinach, a koszt wynajmu filmów sięga 35 milj. funt. rocznie.

Dodawszy do tego inwestowaną na urządzenie kin sumę 750 milj. funt., otrzymamy w polskich złotych 470 miljardów.



# OBCIĄŻENIE PODATKOWE RZEMIOSŁ.

Wydawnictwo departamentu podatkowego ministerjum skarbu p. t. „Obciążenie państwowemi podatkami bezpośredniemi w r. 1928“ świeżo wydane ustala, iż na ogólną sumę zł. 961,802,633 wpływów w r. 1928 z podatków bezpośrednich na rzemiosła przypada 40,235,905 zł., czyli 4.2 proc. W grupie płatników państwowych podatków bezpośrednich rzemieślnicy zajmują szóste miejsce po handlu, przemyśle górniczym, hutniczym i fabrycznym, nieruchomości gruntowej, budynkach i pracownikach prywatnych.

Do rzemiosł zaliczają władze podatkowe zajęcia, wymienione w art. 144 ustawy przemysłowej i wykonywane sposobem ręcznym, a nie przy pomocy silników mechanicznych, te ostatnie bowiem podpadają pod pojęcie przemysłu fabrycznego.

Najwięcej obciążona jest podatkami przemysłowym i dochodowym grupa spożywcza — 14.697.797 zł., co stanowi 36.4 proc. Do grupy tej należy piekarstwo, cukiernictwo, wędlinarstwo i t. p. Drugą z kolei jest grupa odzieżowa, do której zalicza się krawiectwo, kuśnierstwo, szmuklerstwo, kapelusznictwo, czapnictwo i t. d., opłacająca 6.134.244 zł. — 15.2 proc.; trzecią metalowa, która obejmuje: ślusarstwo, pilnikarstwo, kowalstwo, blacharstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, tokarstwo w metalu, złotnictwo, lubilerstwo, grawerstwo i td. — Ta grupa opłaca 2.216.595 zł., czyli 10.5 proc. Dalej idzie grupa drzewna, obejmująca stolarstwo, kołodziejstwo, ciesielstwo, tokarstwo i t. d. — 3.186.998 zł. — 7.9 proc., grupa obuwiana (szewctwo i cholewkarstwo) — 2.267.942 zł. — 5.6 proc. i grupa skórzana, w skład której wchodzą rymarze, siodlarze, garbarze, białoskórnicy, rękawicznicy i t. p. Ta kategorja rzemieślników opłaca już tylko 858.979 zł., czyli 2.1 proc. Pozostałe kategorje rzemieślników, nie objęte powyższemi grupami, jak murarze, malarze, kamieniarze i in. opłacają 9.015.525 zł., czyli 22.3 proc.

Przeciętne obciążenie jednego przedsiębiorstwa rzemieślniczego podatkami przemysłowym i dochodowym wynosi w grupie spożywczej 522 zł., w skórzanej 261 zł., w drzewnej 228 zł., w metalowej 223 zł. i obuwniczej 121 zł., w grupie innych rzemiosł — 310 zł. Przeciętna dla wszystkich grup rzemiosł wynosi 284 zł. na jedno przedsiębiorstwo rzemieślnicze.

## EGZAMINY CZELADNICZE
### przy izbie rzemieślniczej w Kielcach

Onegdaj odbył się w Kielcach egzamin czeladniczy dla kandydatów zawodu ślusarskiego, przed komisją egzaminacyjną czeladniczą, utworzoną przez izbę rzemieślniczą. W charakterze delegata izby wystąpował p. Roman Kluźniak, wiceprezydent izby, pp.: Roch Bularski, jako przewodniczący komisji, oraz Ludwik Jakubowski i Jan Gruszczyński, jako członkowie.

Do egzaminu zawodu ślusarskiego przystąpiło 25 kandydatów. Z pomyślnym wynikiem złożyli egzamin pp.: Tadeusz Lutczyk, Jan Pietrzyk, Stanisław Pohorecki, Stanisław Kuc, Stanisław Wójcik, Stanisław Matuszyński, Stanisław Błaszczyński, Paweł Lukjanow, Stanisław Długosz, Jan Szybalski, Stanisław Mentryka, Józef Korbel, Walenty Sus, Zygmunt Dybich, Józef Kotowski, Stanisław Olesiński, Feliks Długosz, Franciszek Kafar, Antoni Sufajda.

Następnie przed komisją egzaminacyjną czeladniczą dla zawodu fryzjersko - perukarskiego, pod przewodnictwem p. Jana Nowakowskiego i przy udziale członków pp.: Leona Strzętalskiego i Wacława Matli, złożyli egzamin następujący kandydaci: Jan Konopczyński, Stefan Chodzyński, Zygmunt Włodarczyk, Józef Olesiński i Stefan Żarowiec.

Wszyscy kandydaci, którzy złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym, mają prawo używać tytułu czeladnika odpowiedniego zawodu.

# Poczta i telegraf na wsi.

Bawiłem na letnisku w jednej z wiosek, położonych tuż pod Suchedniowem. Ma się rozumieć, zaliczając się do inteligencji, chciałem utrzymać kontakt ze światem za pośrednictwem prasy, poczty i telegrafu. Zamiary moje jednak w tym względzie musiały pozostać w sferze niespełnionych snów.

Gazety, listy i telegramy dostarcza tam sołtys po kilka naraz z opóźnieniem tylko tygodniowem, przyczem nie wszystkie listy i gazety dochodzą zwykle do rąk adresata

Droga krzyżowa, jaką przechodzi korespondencja i pisma, jest straszna i długa: odsyła się je bowiem z poczty do gminy, gdzie leżą dopóty, dopóki nie zajrzy tam przypadkowo sołtys wioski, w której przebywa adresat. Jeśli przypadek ten nastąpi po dwuch — trzech dniach, wówczas można być pewnym, że korespondencja dojdzie do rąk adresata najwyżej po tygodniu, gdyż sołtysowi się również nie spieszy i doręcza on listy i gazety wówczas, gdy przechodzi koło domu, w którym adresat mieszka.

Taką samą drogę krzyżową przechodzą depesze i listy expresowe opłacane przecież b. drogo.

Czy podobny stan rzeczy może być tolerowany w państwie kulturalnem? I czy wogóle przy takim systemie doręczania pism może być mowa o wzroście czytelnictwa na wsi?

Może p. minister poczt i telegrafu zechce wejrzeć w tę sprawę i wydać odpowiednie zarządzenia. A jeżeli systemu tego zmienić nie można, to urzędy pocztowe i telegraficzne nie powinny przyjmować ani listów ani telegramów, adresowanych do wsi, a nie brać pieniądze za nic.

# Protestacyjne zebranie organizacyjne w Kielcach przeciwko zakusom Niemców na ziemie polskie.

Onegdaj w klubie urzędników państwowych w województwie z inicjatywy związku legjonistów odbyło się protestacyjne zebranie organizacyjne przeciwko zakusom germańskim na całość granic Polski, zagwarantowanych traktatem wersalskim.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich nieomal organizacyj bez różnicy poglądów politycznych. Przewodniczył prezes okręgu związku legjonistów Gąszczyk.

Zebrani jednogłośnie wyrazili wielkie oburzenie i protest przeciwko kategorycznym zachciankom niemców, godzących w całość granic polskich. W czasie dyskusji wysunięty został projekt urządzenia wielkiej manifestacji protestacyjnej w Kielcach, któraby dała wyraz wielkiego oburzenia jednocześnie zachęciła inne miasta do podobnych wystąpień.

Projekt ten został jednogłośnie uchwalony. W celu szczegółowego opracowania programu manifestacji, dokonano wyboru ścisłego komitetu wykonawczego, do którego weszli pp.: prezes Gąszczyk (przewodniczący) oraz członkowie ppuł. Pasławski, red. Piotrowski, Sulimierski, prezes Artwiński, kpt. Ostachowski, Jarzyński, Sowiński, Sieradzki, Kłosowski, Skrzyńska, Gąszczykowa i Korowski. Pozatem zarezerwowano szereg miejsc dla przedstawicieli nieobecnych organizacyj. Sekretarzem komitetu obrano prezesa Migdała.

Program protestującej manifestacji przedstawiałby się następująco. Dziś, w niedzielę o godz. 12 w południe na Placu Panny Marji wiec protestacyjny, na którym wygłoszone zostaną przemówienia. Następnie drugi wiec na rynku przed płytą Nieznanego Żołnierza.

Po wiecach uformowany zostanie pochód, który przejdzie ul. Sienkiewicza do dworca kolejowego, gdzie nastąpi rozwiązanie.

Zebrani jednocześnie uchwalili gorącą odezwę w tej sprawie do społeczeństwa.

# Prywatna akcja budowlana w Sosnowcu w świetle cyfr.

W ubiegłym miesiącu rozpoczęły budować osoby prywatne, budynków mieszkalnych 17, innych 9, razem 26. Rozpoczęto przebudowę i nadbudowę 3 budynków mieszkalnych, przemysłowych 1, innych 3, razem 7.

Ogółem w miesiącu lipcu znajdowało się w budowie 188 budynków mieszkalnych, przemysłowych i handlowych 11, użyteczności publicznej 2, innych 19, razem znajdowało się w budowie 220 budynków.

W przebudowie i nadbudowie, ogółem znajdowało się w lipcu budynków mieszkalnych 40, przemysłowo-handlowych 2, innych 4, razem 46 budynków.

W tym samym miesiącu zakończono zaledwie budowę 9 budynków mieszkalnych o 59 izbach, innych 4, ogółem zakończono budowę 13 budynków. Nadbudowano 2 budynki mieszkalne o 3 izbach mieszkalnych.

Wyżej podane cyfry wskazują chęć budowania, jednakże brak kredytów budowlanych uniemożliwia pożyteczną akcję.

Ostatnio coprawda niektórzy obywatele Sosnowca, w liczbie 32 otrzymali pożyczkę z banku gospodarstwa krajowego w Warszawie, na dokończenie swych budowli, jednakże pieniędzy im jeszcze nie wypłacono. A czas ku temu najwyższy, gdyż prawie wszyscy reflektanci skutkiem przewlekania wypłaty pieniędzy znaleźli się w trudnej sytuacji i wstrzymali budowę, co z uwagi na kończący się sezon budowlany nie jest wskazane.

# Otwarcie nowowybudowanego gmachu szkoły powsz. przy ul. Okrzei w Sosnowcu.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku publicznego nowowybudowanego gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Okrzei w Sosnowcu.

W uroczystości tej wzięli udział członkowie rady miejskiej z prezesem rady miejskiej dr. Pawełkiem na czele, inspektor szkolny, nauczycielstwo, przedstawiciele prasy i zaproszeni goście.

Otwarcia dokonał prezydent Willner, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem podniósł zasługę b. prezydenta Bienia, jako inicjatora budowy tej szkoły.

Następnie zebrani udali się na zwiedzenie gmachu.

Należy przyznać, że gmach jest istotnie imponujący, wybudowany według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki. Opracowanie planów, jak również kierownictwo robót pozostawało w rękach budowniczego miejskiego inż. Dankowskiego.

Ogólny koszt budowy wyniósł 684.000 zł.

W szkole tej znajdzie pomieszczenie 800 dzieci. Władze szkolne w nowowybudowanym gmachu zainstalowały od nowego roku szkolnego szkołę powszechną nr. 10, której kierownikiem jest p. Roman Zawadzki.

# Policjant w obronie własnej strzelił do napastników.

## Zajście na ulicy Wspólnej w Sosnowcu.

Wczoraj w godzinach rannych wydarzył się przy ul. Wspólnej w Sosnowcu przykry wypadek, który zakończył się śmiercią robotnika.

Zajęci przy rozbudowie domu Langera robotnicy otrzymali miast całej tygodniówki, tylko zaliczkę.

Część robotników, już nieco podchmielonych poczęła się awanturować, wobec czego zawezwano posterunkowego.

Posterunkowy Derdas przybył w chwili, gdy robotnicy rzucili się na płatniczego i majstra, chcą ich obić. Policjant wpadł w środek, usiłując uwolnić napadniętych.

Wtedy to robotnicy rzucili się na post. Derdasa, pogięli mu szablę i powalili na ziemię. Czując się ze wszystkich stron osaczonym, post. Derdas, w obronie własnej, strzelił. Strzał był, niestety fatalny.

Robotnik Piotr Gomółka padł trupem na miejscu. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala na Pekinie.

Zaznaczyć należy, że Gomółka kilkakrotnie notowany był w kronikach policyjnych i znany ze swoich awantur.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Sierpień 31 Niedziela | Dziś: Rajmunda |
| | Jutro: Bronisława |
| | Wschód słońca 4.45 |
| | Zachód „ 18 30 |

## RADJO.

### WARSZAWA.

Niedziela, 31 sierpnia.

10.51 Naboż. z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor 15.30. Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 15.50 Muzyka. 16.10 O sposobach siewu ozimin. 16.20 Muzyka. 16.30 Jak zakończyć konkursy przysposobienia rolniczego. 16.50. Muzyka. 17.10. Odczyt p. t. Tak powstają banknoty 17.25. Koncert ork. Reprez. P. P. 18.45 Rozmaitości zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.05. Wiad. przyjemne i pożyt. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Kwadrans literacki. 20.15. Konc. muz. Polsk. z Doliny Szwajc. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. W przerwie progr. na dz. nast. i repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 22.00. Feljeton t. Księżyc i ludzie. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z „Oazy".

### KATOWICE.

Niedziela, 31 sierpnia.

10.15. Naboż. z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 15.20. Zaprawianie ziarna siewnego. 15.40. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katowicach. 17.05. Na szachownicy 17.25. Koncert Ork. Repr. P. P. w Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast., kom. teatru Polsk. 19.05. Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. 19.25. Śląskie budownictwo drewniane i jego znaczenie dla nauki. 19.50. Intermezzo muz. 20.00. Kwadrans lit. z Warszawy. 20.15. Konc. muz. polsk. z Dol. Szwajc. w Warsz. 22.00. Feljeton z Warszawy. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., program na dzień nast. i nadpr. 23.00. Muz. tan. z Warsz.



## Z Kielc.

(k) **Kiedy wreszcie zostaną wprowadzone telefony w lokalach restauracyjnych!** Kielce miasto wojewódzkie nie posiada w lokalach publicznych telefonów. Niejednokrotnie podróżni wyczekujący na odjazd z Kielc spędzają wolny czas w restauracji. Aby w tym czasie skomunikować się z kimś telefonicznie, podróżny musi opuszczać lokal i szukać telefonu, względnie rozmawiać z poczty.

Możeby tak restauratorzy zrozumieli że nie wystarczy podać gościowi podać potrawę, lecz trzeba dbać o swego klienta przez zastosowanie wszelkich udogodnień.

(k) **Loterja b. więźniów politycznych.** W dniu 7 września br. stowarzyszenie b. więźniów politycznych urządza w Kielcach loterję fantową na rzecz wdów i sierot po poległych b. więźniach politycznych.

(k) **Bezczelny napad bandycki.** Na szosie Wierzyca - Truskoladysy, pow. częstochowskiego dokonano bezczelnego napadu rabunkowego.

Trzech uzbrojonych w laski osobników napadło na przechodzącego Piotra Żyłkę, zam. we wsi Klepaczno i zażąło wydania pieniędzy. kiedy jednakże Żyłko stawił opór, napastnicy pobili go dotkliwie laskami, przewrócili na ziemię i zrabowali 61 zł.

(k) **Pamiętajcie kielczanki i kielczanie**, że dziś o godzinie 21-ej w salonach województwa odbędzie się dancing urządzony przez akademickie koło ziemi kieleckiej.

Bilet wstępu tylko 3 zł.

Bufet na miejscu.

Przygrywać będzie doskonała orkiestra.

(k) **Właścicielom hotelu „Versal" do wiadomości.** Władze powinny zwrócić uwagę pp. właścicielom hotelu „Versal", aby raczyli zdjąć napis ze swego domu, z nazwą ulicy w języku rosyjskim.

Byłby naprawdę najwyższy już czas, abyśmy nauczyli się czuć po polsku.

(k) **Niebezpieczeństwo na ul. Krakowskiej.** Zwracamy uwagę elektrowni kieleckiej, że na ul. Krakowskiej, w odległości 300 metrów od ulicy 3-go Maja, przewody elektryczne, przeprowadzone ponad ulicą i drutami telefonicznemi nie są należycie zabezpieczone.

W tym miejscu należy założyć siatkę, jak to się zwykle praktykuje przy tego rodzaju przewodach.

Nie można bowiem narażać życia ludzkiego, co może nastąpić z chwilą zerwania się przewodów przy silniejszych zaburzeniach atmosferycznych.

(k) **Usiłowanie samobójstwa.** Władysława Jędrysik, mieszkanka kolonji Ostrowy, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji karbolowej. W stanie nie zagrażającym jej życiu przewieziono ją na kurację do szpitala.

(k) **Niepowodzenia rolnicze przyczyną samobójstwa.** Onegdaj we wsi kolonja-Mrowina, pow. włoszczowskiego popełnił samobójstwo przez powieszenie się w oborze Ignacy Bojarski. Przyczyną samobójstwa były niepowodzenia rolnicze.

(k) **Straszne skutki zabawy bronią.** We wsi Podmostki, pow. kieleckiego, wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek spowodowany lekceważącą zabawą rewolwerem. Do domu Józefa Kiragi przyszedł znajomy Franciszek Piorun, który podczas rozmowy wyciągnął z kieszeni rewolwer i z żartów począł mierzyć do Kiragi.

Pomimo przestróg Piorun w dalszym ciągu zabawiał się mierzeniem z rewolweru. W pewnym momencie huknął strzał. Kula ugodziła żonę Kiragi w lewy bok poniżej serca. Nieszczęśliwa kobieta w drodze do szpitala życie zakończyła.

(k) **Z zakładu sióstr magdalenek zbiegły 3 wychowanice.** Kilka dni temu z zakładu wychowawczego sióstr magdalenek w Częstochowie zbiegły 3 wychowanice. Nazwiska ich są: Gertruda Chrobek, lat 17, zam. w Mysłowicach, Łucja Dzierżanowska, lat 17, zam. w Królewskiej Hucie oraz Marja Klinke lat 15, zam. w Katowicach.

(k) **Kieszonkowcy na dworcu kolejowym w Kielcach grasują.** Onegdaj na dworcu kolejowym w Kielcach dokonano poważnej kradzieży kieszonkowej.

Podczas wsiadania do pociągu jakiś niewykryty dotychczas rzezimieszek skradł z kieszeni palta księdzu Karolowi Sikorskiemu, zam, w Kielcach przy ul. Plac Panny Marji — portfel, zawierający 760 zł. gotówki oraz różne dokumenty.

## Z Sosnowca.

(s) **Strajk czeladników piekarskich.** Jak już donosiliśmy, w ub. czwartek wybuchł strajk czeladników piekarskich który objął cały teren powiatu będzińskiego.

Ogólna liczba strajkujących wynosi 350 osób, czyli 60 proc. ogółu zatrudnionych. Pomimo strajku Zagłębie nie odczuwa braku chleba, gdyż sami właściciele piekarni, przy pomocy podręcznych chłopców zajęli się wypiekiem. Strajk odczuły tylko niektóre miejscowości, położone poza obrębem Zagłębia, do których z piekarni Zagłębiowskich wysyłane były codziennie transporty pieczywa.

Transporty te obecnie z powodu strajku zostały przerwane.

s) **Wyższy kurs nauczycielski.** Dyrekcja wyższego kursu nauczycielskiego zawiadamia, że zajęcia na kursie rozpoczynają się w sobotę 6 września br. o godzinie 18 min. 15.

Zgłoszenia nowowstępujących na wszystkie grupy działu B przyjmuje się od czwartku 4 września codziennie, w godzinach 19 — 21, w lokalu szkoły powszechnej nr. 9, ul. 3 maja nr. 32 w Sosnowcu.

(s) **Z towarzystwa śpiewaczego „Echo“.** W czwartek 4 września br. o godzinie 7 wieczorem w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej, sosnowieckie towarzystwo śpiewacze „Echo“ rozpoczyna lekcje, pod kierownictwem prof. Stefana Zdziąszaka z Katowic. Lekcje, wzorem lat ubiegłych, odbywać się będą w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Zarząd tow. śpiew. „Echo“ prosi wszystkich członków czynnych o punktualne przybycie.

Zapisy nowych członków, w dniach wyżej wskazanych, przyjmuje sekretarz towarzystwa.

(s) **Manewry oficerów rezerwy.** Wzorem lat ubiegłych odbędą się w dniach 5 i 6 września br. pokazowe ćwiczenia bojowe 23 dywizji piechoty w okolicach Grzybowa i Starego Sącza.

Generał dr. Zając dca. 23 dywizji zezwolił również wziąć udział w tych ćwiczeniach związkowi oficerów rezerwy.

Sosnowieckie koło ZOR. ma możność wysłania na te ćwiczenia kilkudziesięciu swoich członków. Przejazd tam i z powrotem, jak również i wyżywienie na miejscu bezpłatne.

Udział w ćwiczeniach mogą wziąć również i podchorążowie rezerwy, zgrupowani przy ZOR.

Pragnący wyjechać na ćwiczenia, winni zgłaszać się już teraz w księgarni „Wiedza“ w Sosnowcu, ul. 3 maja u p. Gruszczyńskiego.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu na targowicę miejską, spędzono 1547 szt. trzody chlewnej.

Płacono za kg. żywej wagi od 1.80 do 2.25. Tendencja spokojna.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** Miejski urząd zdrowia zanotował następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne za ubiegły tydzień. Na dur brzuszny zachorowało 7 osób, zmarła 1, na czerwonkę zachorowała 1 osoba, na płonicę 4, na błonicę 4, na odrę 1, krztusiec 5 i gruźlicę płuc 5, z czego zmarła 1 osoba. Odkażono pozatem 9 mieszkań.

## Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Dyrektorem komunalnej kasy oszczędności w Będzinie został mianowany p. R. Rogulski.

(b) **„Tydzień emigranta“.** Komitet „tygodnia emigracyjnego“ zwraca się za pośrednictwem naszego pisma do posiadaczy list składkowych, aby je przesłali do sejmiku w Będzinie na ręce sekretarza p. Narbuta, zebrane zaś na ten cel pieniądze należy przekazać do kasy komunalnej w Będzinie.

(b) **Zabawa legjonistów i peowiaków.** Dziś o godz. 3 popoł. odbędzie się zabawa związku legjonistów i peowiaków, placówka Grodziec, w parku grodzieckiego towarzystwa z wielce urozmaiconym programem.

## Z Dąbrowy.

(d) **Otwarcie nowej szkoły powszechnej.** Budowa nowej szkoły powszechnej przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie została już całkowicie ukończona. Poświęcenie i otwarcie tej szkoły zapowiedziane jest na dzień 14 września br.



ś. † p.

**Edmund Zimocha**

uczeń szkoły powszecznej

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 30 sierpnia 1930 roku, przeżywszy lat 16.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy 3-go Maja 4 w Sosnowcu, na cmentarz miejscowy odbędzie się dnia 1-go września t. j. w poniedziałek o godz. 4.30 popoł.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w miejscowym kościele parafjalnym dnia 2 września o godz. 8-ej rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w smutku

**Rodzice i siostra**

# Kłopoty biżuteryjne i małżeńskie państwa Dyszów z Olkusza.

P. Wojciech Dyszy zapałał do panny Anny N. w roku 1921 miłością, a skutek z tego był taki, że się w tym samym roku pobrali. Żyli bardzo przykładnie ze sobą 4 lata. W roku 1925, p. Wojciecha opanowała gorączka emigracyjna, pojechał do Francji.

Z początku nadsyłał franki i bardzo często pisywał. Później pieniądze nadchodziły coraz rzadziej, aż przestały.

Usłużni przyjaciele p. Wojciecha donieśli p. Annie, że mąż znalazł we Francji kochankę, z którą mieszka. Dzielna p. Anna, zamiast spazmować, znalazła sobie p. Sebastjana i zamieszkała z nim w Bolesławiu pod Olkuszem. P. Wojciech wrócił tymczasem z Francji i zamieszkał z kochanką w Bobrownikach koło Będzina.

I byłby może świat nie wiedział, z kim mieszka p. Wojciech, a z kim p. Anna. Ale p. Wojciechowi żal było biżuterji, poszedł więc na posterunek do Bobrownik i oskarżył swą prawowitą żonę o kradzież złotego zegarka damskiego, łańcuszka złotego, pierścionka złotego z oczkiem i obrączki złotej ślubnej.

Pewnego popołudnia zjawił się u p. Anny policjant i zakwestjonował całą biżuterję. Teraz p. Anna narobiła krzyku. Twierdzi, że biżuterję tę podarował jej mąż wówczas, kiedy ją tak szalenie kochał, a niektóre przedmioty stanowią prezent ślubny.

Sprawę rozstrzygnie sąd.

# Dole i niedole małżeńskiego pożycia.

### Wiarołomna żona z lekkiem sercem opuszcza małżonka i okłada sublokatora.

Wiadomo, że życie, ta droga bezkresnej wędrówki każdego śmiertelnika, nie jest usłana różami, a chociaż są wybrańcy losu, to i róże nie są pozbawione kolców.

Odrębną grupę stanowią „pechowcy“.

Ze współczuciem trzeba stwierdzić, że p. Andrzej Sikora, skromny spokojnego ducha i pokornego serca mieszkaniec Sosnowca (3 maja 22), szedł w swem życiu po wyjątkowo najeżonej kolcami drodze.

Różne figle płatał mu los, ostatni zaś figiel spłatała mu jego własna żona, 19-letnia Stanisława, którą niedawno poślubił i która od dni 30-tu dzieliła z nim dolę i niedolę małżeńskiego raju.

Pamiętnego poranku, Sikora pełen goryczy zjawił się w I. komisarjacie, by wnieść do protokółu zameldowanie, iż jego połowica, łamiąc przyrzeczenie dozgonnej wierności i posłuszeństwa, opuściła go, wyjeżdżając w nocy w niewiadomym kierunku. Protokół uzupełniła skarga sublokatora Sikory, p. Józefa Barto, ulicznego fotografa, który ubolewając nad Sikorą, biadał ze swej strony nad stratą 5.500 złotych, zabranych mu przez wiarołomną żonę swego gospodarza.

Aliści już na trzeci dzień otrzymał p. Barto radosną wieść, iż ptaszka, który wyfrunąwszy, pozostawił tak niemiłe wspomnienia u domowników, przyłapano w Cieszynie w chwili, gdy zamierzał przedrzeć się do Niemiec.

W rezultacie p. Barto stracił tylko 1000 zł. ze skradzionych pieniędzy, jak długo zaś p. Sikora miał zostać słomianym wdowcem, rozważał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu.

Sądząc po wyroku, Sikora zostanie nim przez osiem miesięcy.

Czas ten przepędzi jego połowica... w więzieniu.

# Ciekawe obrazki przed gmachem magistrackim w Kielcach.

### Eksmitowane rodziny obozują na ulicy.

Godne jaknajostrzejszego napiętnowania lekceważące stanowisko magistratu powoduje niespotykane chyba nigdzie wypadki, które zresztą zupełnie słusznie — wśród miejscowego społeczeństwa wywołują powszechne oburzenie pod adresem tegoż magistratu.

Swego czasu magistrat wydał zarządzenie zupełnie słuszne — przymusowej eksmisji mieszkańców z domów zagrożonych zawaleniem.

W związku z powyższem, widocznie na skutek nawału pracy... magistrat zapomniał pomyśleć o bardzo ważnej rzeczy, którą przed wydaniem zarządzenia eksmisji — należałoby załatwić. A mianowicie zapomniał o tem, że eksmitowane rodziny muszą przecież gdzie mieszkać.

Cóż więc z tego przeoczenia ... wynikło?

Komisja magistracka dokonała lustracji kilku dzielnic miasta, gdzie zakwalifikowała do rozbiórki szereg domów, wskutek poważnych uszkodzeń.

I oto ciekawe obrazki.

Kilka rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Jedna z nich, rodzina Iwanickiego, bezrobotnego pomocnika drukarskiego składająca się z 7 osób (5-cioro dzieci), mieszkająca dotychczas w domu nr. 5 przy ul. Domaszowskie Przedmieście — przywędrowała z całym swym mizernym dobytkiem na podwórko magistrackie, gdzie rozłożyła się obozem.

Interwencje w magistracie bezdomnych, jak również szeregu zainteresowanych ludzi — nie odniosły żadnego skutku.

Na drugi dzień wyrzucona z podwórka rodzina rozłożyła swój obóz na rynku przed gmachem magistrackim, gdzie od rana do nocy gromadziły się tłumy ludzi.

Podobną scenę, jeszcze bardziej rozpaczliwą można zobaczyć przy ul. Karczowskiej, gdzie składająca się z kilku osób rodzina od szeregu dni obozuje pod gołem niebem.

Czyż magistrat pomimo nawet swego złego stanu materjalnego — nie mógł zawczasu wybudować choćby drewnianych bardzo prymitywnych baraków?

Karygodne niedbalstwo.

## Z Olkusza.

(ol) **Nowe warunki pracy pracowników umysłowych w fabryce „Olkusz“.** Sprawa przesuniętych przez zarząd fabryki „Olkusz“ nowych warunków pracy dla pracowników umysłowych, po znanem wymówieniu wszystkim pracownikom w kwietniu, została ostatecznie załatwioną na konferencji zarządu fabryki z przedstawicielami P. Z. Z. P. P. i H. w dniu 28 bm. Niezredukowani urzędnicy pozostają na tych warunkach, jak przed wymówieniem im posad, jednak z obniżką o 5 proc. bez węgla i t. zw. konsumu.

Umowy zostaną zawarte indywidualnie z każdym pracownikiem. Pobory dla pracowników technicznych, pobierających dotąd premję, zostaną w ten sposób zmienione, że pensje i premje będą załączone w stałe miesięczne uposażenie, również z obniżką 5 proc. Pzostawione są mieszkania, urlopy i 13-ta pensja w końcu roku. Wszelkie spory rostrzygane będą w drodze polubownej przez komisję rozjemczą, w skład której wejdą po jednym przedstawicielu P. Z. Z. P. P. i H. i zarządu fabryki. Warunki ważne na czas nieokreślony. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach. W konferencji brał udział p. Kościński, jen. sekretarz centralnego związku z Sosnowca.

(ol) **Osobiste porachunki — na rachunek napadu.** Pomiędzy szwagrami St. Nowakowskim i Janem Papaj z Brzozówki, był jakiś spór. Papaj dobrawszy sobie do kompanji Józefa Łyczaka, postanowił wygarbować skórę szwagrowi. W początkach bieżącego tygodnia zastąpili oni drogę Nowakowskiemu, gdy wracał z fabryki w Wolbromiu do domu i dość mocno go poturbowali. Pobity pobiegł na posterunek do Wolbromia i zameldował o napadzie przez Papaja z rewolwerem w ręku, pobiciu i zrabowaniu mu 20 zł. Wyjaśniło się, że napastnicy rewolweru nie mieli i że nie chodziło o rabunek, lecz o osobiste porachunki. Sąd zastosował jednak dozór policyjny nad obydwoma amatorami takich porachunków.

## Ze sportu.

**„Policyjny“ — „Solvay“.**

Jutro „Policyjny“ KS. Będzin gościć będzie w Grodźcu, gdzie o godz. 3.30 popoł. rozegra piłkarskie zawody koleżeńskie z tamt. KS. „Solvay“.

## Życie gospodarcze.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Poznań, 30. 8

Żyto cena tranz. 20.60 — 20.30
Żyto cena orjen: 19.80 — 20.30
Pszenica 29.75 — 31.50
Jęczmień przemiałowy 21.25 — 23.75
Mąka żytnia 70 proc. 31.50
Mąka pszenna 65 proc. 50.00 — 53.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Nr. E. 1497/30.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego II rew. w Będzinie mający swą Kancelarję przy ul. Małachowskiego 24 podaje do wiadomości, że w dniu 19 września 1930 r. o g. 10 rano w mieszkaniu Brachji Meitlisa i Eli Meitlis w Będzinie przy ul. Sączewskiej nr. 13 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I-szym terminie ruchomości oszacowanych na 15.100 zł. należących do tychże Meitlisów składających się z mebli domowych, pianina, obrazów, żyrandoli i t. p. na pokrycie należności Śląskiego Związku Kredytowego.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dn. 29 sierpnia 1930 r.

Komornik Sądowy
ALEKSANDER KRAUZE.



# HRABIA MONTE CHRISTO.

388.

— Jaka przyczyna?... powiedziała. — Nie ta z pewnością, by pan Cavalcanti był brzydszy, lub piękniejszy od innych, więcej ograniczony, lub mądrzejszy, bardziej odważający wreszcie, aniżeli wszyscy inni przedstawiciele męskiego pogłowia. Owszem, pan Andrzej wydawać się może konkurentem do pozazdroszczenia, zwłaszcza dla panien, dla których piękna figura mężczyzny jest wszystkiem. Lecz to, co jest odpowiednie dla pensjonarek, lub dla zawiedzionych mężatek, mnie jest niedogodne, ojcze. Ja swej wolności nie oddam nikomu, nie zgodzę się na to nigdy, bym od kogoś tam była zależna.

— O nieszczęśliwa, nieszczęśliwa! — zawołał Danglars.

— Nieszczęśliwa?... A to dlaczego, ojcze? Wcale nie. Wyrażenie twe jest bardzo teatralne, przesadzone mocno. Rzecz się ma wprost przeciwnie nawet, bo powiedz, czego mi brakuje naprawdę? Jestem piękna, nie bez pewnych zdolności i bardzo wrażliwa przytem, to znaczy — odczuwająca piękno we wszystkich jego przejawach, jestem nakoniec bogata, bo przecież ty, ojcze, masz posiadać podobno kolosalny majątek, zaś ja jestem jedyną twoją dziedziczką. Mógłbyś mnie wprawdzie wydziedziczyć, na szczęście prawo nie pozwala na to, i musisz mi chcąc nie chcąc część swego majątku pozostawić, mam jednak nadzieję, iż otrzymam go cały, bo znam twój charakter i wiem, że oddanie go ubogim byłoby dla ciebie rzeczą niemożliwą. Niemożliwą...

— Eugenjo — odpowiedział bankier — widzę, że jesteś moją córką nieodrodną. Cóż to za wspaniały egoizm!... poznaję krew swoją. Otóż wiedz, że jeżeli nastaję, byś za mąż poszła, to mam ważne powody, domagając się tego. Bądź przytem pewna, że jeżeli ci zaproponowałem zamążpójście, to nie dla twego dobra, bo o tem Bóg mi świadkiem — nie myślałem wcale. Lubisz szczerość, więc ci to mówię otwarcie. Otóż proponowałem ci męża z powodu niektórych handlowych stosunków i projektów, które, dzięki zamążpójściu twemu chciałbym doprowadzić do skutku. Wzmocniłoby ono mój kredyt mianowicie, zaś kredyt dla bankiera jest tem samem, czem dla człowieka powietrze, który przecież bez niego żyć nie może. Pan de Monte Christo powiedział mi nawet w tej mierze coś takiego, czego do śmierci nie zapomnę; powiedział mi mianowicie, że jeżeli kredyt bankiera zamiera, to jego ciało zamienia się w trupa. No, a to przytrafić się może właśnie bankierowi, który ma szczęście być ojcem tak wyjątkowo trzeźwo patrzącej na świat córki.

Eugenję jakby uderzyła iskra elektryczna.

— Straciłeś wszystko? — zapytała.

— Trafiłaś na właściwe wyrażenie — zawołał bankier, zatapiając paznokcie w piersiach. Jestem zrujnowany! Tak.

— A!... zakrzyknęła Eugenja.

— Tak, jestem zrujnowany, zaś powiedziałem ci to, by ci przedłożyć jednocześnie i to również, jakim sposobem przez twe małżeństwo katastrofę tę możnaby zmniejszyć nie dla mnie, lecz dla ciebie.

— Złym jesteś fizjomistą — zawołała Eugenja — jeśli przypuszczasz, że przez wzgląd na siebie boleję nad nieszczęściem, o którem się tak niespodziewanie dowiedziałam. Cóż mnie osobiście to twoje bankructwo obchodzić może? Czyż nie mam talentu, który da mi fortunę napewno? Czyż nie mogę jak Pesta, Milibran, Grisi... artystki wszechświatowej sławy, zarobić tyle, ile ty byś nigdy dać mi nie mógł? I te pieniądze mieć będę w towarzystwie oklasków, okrzyków i kwiatów. To też bądź pewien, iż o siebie jestem najzupełniej spokojna. Myślisz, że się martwię matką? O!... i o nią jestem spokojna, o ile mi się zdaje bowiem, to matka moja zabezpieczyła się dobrze na wypadek nieszczęścia. Zainteresował mnie twój osobisty los tylko, mój ojcze. Tyle lat żyliśmy, bądź co bądź, razem...

— A jednak ty, nikt inny chcesz mnie zgubić właśnie.

— A to jakim sposobem?

— Pan Cavalcanti, widzisz, zaślubiając ciebie. wnieść ma trzy miljony, przyczem ma je złożyć w moje ręce.

— To co innego, teraz rozumiem pana — rzekła Eugenja z wyniosłym chłodem spoglądając na ojca.

c. d. n.

# Losy 5-ej klasy

**21-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej**

**już nadeszły**

i są do nabycia w następujących kolekturach:

**w Sosnowcu:** Władysław Czechowski ulica 3-go Maja 8. Edmund Gruszczyński „ „ „. Maurycy Reiner „ Modrzejowska 3. Ryszard Wolski „ „ 1.

**w Będzinie:** Ignacy Kokotek ul. Małachowskiego 39. Zenon Salski „ „ 38.

**w Dąbrowie:** Spółdzielczy Bank Udziałowy ul. Sobieskiego 8. Władysław Olejarczyk „ „

**w Zawierciu:** Władysława Kmitowa Domy T. A. „Zawiercie“. A. Sznajderman ul. Marszałkowska 9.

**Ciągnienie** rozpoczyna się już **9 września**

i trwać będzie przez **30 dni** do 14 października rb.

## Główna wygrana

# Zł. 750.000

oprócz wielu, wielu mniejszych wygranych na ogólną Sumę

**Zł. 32.000.000 Zł.**

**Każdy los wygrać może!**

**Co drugi los wygrać musi!**

**I Kto nie gra — nie wygra!**

# PAMIĘTAJ!

że od 9 września rb. rozpoczynają się ciągnienia

**V-ej Klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej**

i trwać będą do 14-go października r. b.

**WYGRANE:** 350.000 zł. 250.000 zł. 150.000 zł. 100.000 zł. 75.000 zł. i t. d.

## Towarzystwo Popierania Szkolnictwa Zawodowego

w Zagłębiu Dąbrowskiem w Sosnowcu, ul. Wawel 13, tel. 9-04

ogłasza zapisy na

## Koedukacyjne Kursy Handlowe i Językowe.

Informacji bliższych udziela i zapisy przyjmuje kancelarja kursów w lokalu szkoły powszechnej Nr. 9, przy ul. 3-go Maja 32 (przystanek tramwajowy) od dnia 1 września b. r. w godzinach od 18 — 20-ej.

# RATUJCIE WŁOSY!!!

Na podstawie mojej kilkoletniej praktyki zagranicą, powołałem do życia instytut, celem skutecznej walki z wszelkiemi chorobami włosów, których społeczeństwo nie dostrzega, albowiem przejście takiej choroby nie wywołuje żadnych bólów. Im rychlej przeto uświadamia się o początkach wypadania, siwienia włosów, tworzenia się łupieżu i konieczności pielęgnacji podglebia włosów, tem wcześniej zapobiega się zagładzie uwłosienia. By przyjść społeczeństwu z pomocą, zaprowadziłem ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE BADANIE WŁOSÓW KAŻDEMU.

Włosy nietylko są piękną i naturalną ozdobą, ale często miarą dla osądzenia wieku, zdolności, piękności kobiecej, siły męskiej i rzeźkości; sprawa zatem dla każdego ważna i nie cierpiąca zwłoki. Lekarz może chorego wyleczyć dopiero wówczas, gdy pozna przyczyny jego choroby. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w interesie każdego jest, aby jaknajrychlej przysłał pod niżej podpisanym adresem parę wyczesanych włosów z wypełnionym kwestjonarjuszem, które sumiennie zbadam. O wyniku badania zawiadomię, zachowując ścisłą dyskrecję.

Adres: DR. ADLER — KRAKÓW, ZIELONA 16/30.

UWAGA: Proszę pisać wyraźnie. Zgłoszenia tylko piśmiennie. Na odpowiedź załączyć znaczek za 25 gr.

Nazwisko . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .
Adres . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .
Zajęcie . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .
Czy cierpiał na wypadanie włosów? . . . . . . . . . .
Czy ma łupież? . . . . . . . . . . . . . . . .
Czy włosy są suche czy tłuste? . . . . . . . . . . . .
Czy włosy są rzadkie czy gęste? . . . . . . . . . . . .
Czy próbował już jakieś środki bezskutecznie? . . . . . . .
Jeżeli tak, jakie? . . . . . . . . . . . . . . . .
Czy cierpi na ból głowy? . . . . . . . . . . . . . .

## Przypominamy naszym Sz. Graczom, jak i wszystkim którzy dotychczas jeszcze u nas losu nie zakupili, że

**od dnia 9-go Września do 1-go Października r. b.**

t. j. przez całe 5 tygodni!

odbywać się będzie:

## Ciągnienie V-ej klasy 21-ej Loterji.

Do wygrania jest **zawrotna suma zł. 27.618.000**

z główną wygraną: zł. 750.000

Spieszcie więc wszyscy do nas i zaopatrzcie się jaknajprędzej w nasze szczęśliwe losy.

**Cena dla nowonabywców:** $^1/_4$ losu zł. 50.— $^1/_2$ zł. 100.— cały los zł. 200.—

Największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura Polski Zachodniej:

# W. KAFTAL i S-ka KATOWICE Sw. Jana 16.

ODDZIAŁY:

KRÓL.-HUTA Wolności 26 — BIELSKO Wzgórze 21 — TARN. GÓRY Krakowska 7

**UWAGA:** Zamówienia pocztowe uskutecznia się po otrzymaniu przekazu na P. K. O. konto Nr. 304.761 wzgl. za pobraniem pocztowem.

## Nadzwyczajna okazja.

Firma nasza, która znajduje się w Łodzi w centrum przemysłu i posiada wszelkie towary, z pierwszego źródła postanowiła, z powodu kryzysu zniżyć ceny na wszelkie towary manufakturowe o 50 proc. Jako reklamę wysyłamy komplet pierwszorzędnych towarów, o przekonanie ich dobroci i niskich cenach

**TYLKO ZA 45 ZŁ.**

**lub kortu**

a mianowicie: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie w odpowiednim gatunku, 3 mtr. rypsu jedwabnego na elegancką suknię damską świąteczną, 3 mtr. zefiru na koszulę męską w angielskich deseniach, 2 mtr. madepolanu na koszulę damską 1 kołdra ewernowana pikowa w najpiękniejszych deseniach, 1 mtr. na fartuch w najlepszym gatunku, 3 chusteczki batystowe, 2 pary skarpetek jedwabistych lub 1 parę pończoch jedwabistych, 1 krawat jedwabny.

Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 45 zł. za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia.

(Płaci się przy odbiorze na poczcie).

Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem.

Zamówienie prosimy adresować:

**„WYGODPOL“, ŁÓDŹ**
skrz. poczt. 60.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.

## Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

podaje do wiadomości interesowanym, iż z dniem 1 września br. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13-go czerwca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54. poz. 459) zmieniające dotychczasowe przepisy o rejestracji, kontroli i udzielaniu świadczeń pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

Szczegółowych informacyj, co do sposobu zgłaszania rozszczeń o świadczenia na wypadek braku pracy oraz co do postępowania przy rejestracji i kontroli pozostających bez pracy pracowników umysłowych udzielać będą Kasy Chorych i urzędy pośrednictwa pracy.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
w Królewskiej Hucie.

Dr. Antoni Gunia — (Prezes). Franciszek Szczur — (w. z. Dyrektor).

**Baczność Chorzy!** którzy daremnie szukacie pomocy, proszę udać się do mnie, moją 17-letnią praktyką wyleczyłem już niejedną chorobę, którą inni lekarze uznali za niewyleczalną.

Wiele podziękowań z kraju z zagranicy i z za morza są do przeglądania, u mnie w poczekalni, wyłożone. — Sławna Fronckowiaczka z Król.-Huty jest moją uczenicą, która, w roku 1922 w moim instytucie odebrała 24-lekcji i to jest jej całą praktyką.

## TOMASZ SANTURA

Naturalista, Dyplom. Mistrz Okultyzmu. — Mysłowice Piaskowa 48.

Godziny przyjęć: Codziennie od godz.: 8 — 1-szej, popołudniu od godziny 2 — 6-tej. W niedziele i święta tylko od 8—1-ej. Przystanek tramwajowy Mysłowice — Piasek

## Nauka i wychowanie.

**SZKOŁA** kroju i szycia przyjmuje zapisy do 10 września. Po ukończeniu wydaje się świadectwa z prawami. Dla biedniejszych ulgi i opłata na raty. Sosnowiec, ulica Teatralna 3, Stypułkowska.

**KONCESJONOWANE KURSY** pisania na maszynach czynne codziennie. Informacje i wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

**ISTNIEJĄCE** w Zagłębiu od 1915 r. wieczorowe Kursy Buchalteryjne Fr. Sikorskiego w Dąbrowie Górniczej, ul. Wl. Reymonta 18 (Reden). Przyjmują zapisy codziennie od 4 — 6 godz. wiecz. Pacząteк wykładów 15 września Po złożeniu egzaminów wydawane są świadectwa wg. wzoru Min. W. R. i O. P.

**DOKTÓR** filozofji (filologja) udziela lekcji angielskiego. Tłómaczy teksty angielskie i niemieckie, przekłada z niemieckiego i polskiego na angielski. Tel. 4-37. Będzin.

## Kupno i sprzedaż.

**SZYNY** budowlane, drut kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo okrągłe, płaskie, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33.

**TYLKO ZŁ. 10.—** 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo" Sosnowiec. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego. tel. 6-11

**MASŁO, JAJA SERY** sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

**PIEC** wapienny Józefa Pałusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

**SZYNY** budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

**MASZYNY** do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Haftu wyuczę i czółenkową Singera za 180 zł. okazyjnie gramofon sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim. Harlak

**KSIĄŻKI SZKOLNE** nowe i używane nabywa i sprzedaje Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

**KSIĄŻKI DLA WSZYSTKICH SZKÓŁ ZESZYTY, BRULJONY I WSZYSTKIE INNE MATERJAŁY PIŚMIENNE I RYSUNKOWE NA SEZON SZKOLNY DO NABYCIA W KSIĘGARNI... KSIĄŻNICY ZAGŁĘBIA. DĄBROWA GÓRNICZA, SOBIESKIEGO 17, TELEF. 204. TAMŻE WSZELKIE POMOCE DLA PRZEDSZKOLA. CENY BARDZO NISKIE.**

**JEST** do sprzedania kredens i stół dębowy, można zobaczyć na miejscu. Sosnowiec, Dworska nr. 1, W. Porębski.

**PIANINO** czarne, krzyżowe prawie nowe sprzedam. Będzin, Hotel Bristol Nr. 2.

**SPRZEDAM** plac 100 prętów przy szosie Grodzieckiej, 50 złotych za pręt. Będzin, Warpienna 31. Buchacz.

**OKAZJA.** Tanio Sprzedam Otomanę. Zakład Tapicerski. Marlicki. Sosnowiec, 1 Maja 14.

**OKAZYJNIE** do sprzedania gramofon lub zamienię na rower. Będzin - Ksawera, Paryska 8 m. 6.

**DO** sprzedania plac po 30 złotych za pręt. Będzin, Polna 2. Skowronek.

**GRAMOFON** z płytami i kufer do bielizny sprzedam. Pogoń, ul. Florjańska 11. Musialik.

**PIANINO** koncertowe czarne, krzyżowe Schrödera sprzedam. Będzin. Kołłątaja 30. Barenblatt.

**SPRZEDAM** nową maszynę pończoszniczą „Robus". Sosnowiec, Hale Rozwoju, Bar Katowicki.

**MAGIEL** do sprzedania zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Sadowa 2. Owocarnia

**SPRZEDAM** domek, 4 ubikacje. cena 6.000 zł. Będzin, Cynkowa 11, u gospodarza.

**PO** byłej księgarni „Oświata" są jeszcze książki szkolne nowe i używane po bardzo niskiej cenie. Zupełna wyprzedaż. Sosnowiec, Deblińska 2.

**SPRZEDAM** szafę, tremo z lustrem i zegarówkę. Konstantynów, Robotnicza 8. Kaleciński.

**CHRZEŚCJAŃSKA** pracownia kołder Sosnowiec - Pogoń. Pszenna 5 parter. Uwaga! przez wrzesień 20 proc taniej.

**PIANINO** do sprzedania Arnolda Fibgiera. Wiadomość: Będzin, Zakład fryzjerski. P. Barenblatt.

**ROWER** damski sprzedam, mało używany. Sosnowiec, Dębowa 38. Szurlikówna.

**DO** sprzedania kapslownica i lodownia. Zgłoszenia do administracji sub. „Sig".

**MOTOCYKL** marki francuskiej „Terrot" motor „Jop" do sprzedania. Sosnowiec - Pogoń, Będzińska 44.

**SPRZEDAM** kufer, szafkę pod kubełka, gablotkę, taboretkę, wagę 5 kgr. Sosnowiec - Pogoń, Marjacka 12. Puszczewicz.

**KAFLE** wyborowe sprzedaje tanio Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

**UWAGA!** Sprzedam dwa place pod budowę przy nowych potwierdzonych ulic, na łąkach przy Halach miejskich w Będzinie z małym kapitałem 5 — 6 tysięcy każdy może plac taki nabyć. Będzin Białoczerkowski plac 3-go Maja 9 w oficynie.

**SIECZKARNIA** motorowa angielska marki Bental używana w dobrym stanie do sprzedania tanio Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia Zingera w dobrym stanie za 100 zł. Niwka, ul. 1-go maja 27. Stanisław Ludwiczek.

**NATYCHMIAST** okazyjnie sprzedam sklep kol. - spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość: Sosnowiec, Żeromskiego 6 u p. Kozery.

**SPRZEDAM** motocykl „F. N." na balonach. Będzin, Małobądzka 150a u gospodarza.

**DO** sprzedania miech kowalski i sieczkarnia motorowa, kieratowa. Dąbrowa Górnicza — Król. Jadwigi 25.

**MASZYNĘ** bębenkową do szycia i haftu, haftu nauczę na dogodnych warunkach, tanio sprzedam, proszę się przekonać i czółenkową dobrą za 120 zł. Sosnowiec, Pogoń, Orla 4, obok komisarjatu, Pelsik.

**DO** sprzedania 2 rowery nowe damski i męski, oraz grafomon. Dańdówka, dom Bielskiego Nr. 31. Nobis Karol.

**SPRZEDAM** domek w Sławkowie murowany, dwa mieszkania, cena 3.000. Wiadomość: Sosnowiec, Dańdowska 22. Baran.

**SPRZEDAM** dom nowy murowany 3 ubikacje, 7 suteryn i sklep. Oficyna murowana, 1 ubikacja, stodoła murowana, wozownia, ogród owocowy, 50 drzew od 10—13-letnich, 2 morgi pola z kamionką przy szosie. Grodziec, Szarlej, wieś Kamyce, gm. Bobrowniki, powiat Będzin. Cena przystępna, po kupnie całość wolna. Wiadomość Dąbrowa Górn., Legjonów 90, Baran.

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania nowy dom 2 ubikacje wolne. Cena 3.500 zł. Wiadomość: Dąbrowa, Wiejska 22. Kępka.

**AUTO** sportowe na chodzie w dobrym stanie sprzedam za 800 zł. Dąbrowa - Górnicza, Kr. Jadwigi 63.

**GARNITUR** mebli orzechowych styl Ludwika XVI i stół biurowy mało używane sprzedam tanio. Sosnowiec. Sielecka 27 I p.

**SPRZEDAM** szafę—garderobę i stół. Pogoń, ul. Majowa 18, wejście z Wielkiej. Koperski.

## Posady zaofiarowane

**STENOGRAFJI** listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf". miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna" — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26

## POSADY i PRACE.

**KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW** w Sosnowcu. Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

**UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH!** Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec. Piłsudskiego 3.

### Przed zapisaniem się

na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do **Warszawskiej** Szkoły **INŻYNIERA FROMA,** Sosnowiec, Warszawska 22.

**ZDOLNY** szofer - mechanik kawaler ze świadectwami poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do „Expresu Zagłębia" dla „Szofera — Kawalera".

**DWÓCH** szoferów poszukuje jakiejkolwiek pracy na samochody. Łaskawe zgłoszenia kierować do „Expresu" w Dąbrowie pod „szofer".

**POTRZEBNA** panna do pracy biurowej z średniem wykształceniem znająca się na księgowości. Wiadomość: „Expres Zagłębia" Będzin.

**POTRZEBNI ZDOLNI I SUMIENNI** sprzedawcy, w miejscu i na wyjazd, do sprzedaży obrazów i t. p. Zgłaszać się Sosnowiec, Pogoń, ul. Pszenna 8. Juljan Chojnacki.

**POSZUKUJE** się na wyjazd wykwalifikowanych robotnic pończoszarek do amerykanek. Zgłosić się: A. Rodał, Będzin. Małachowskiego 7, telefon 112.

**AGENT,** chrześcijanin, inteligentny i zdolny, z praktyką w branży octowej ewent. spożywczej i dużą znajomością kupiecką Zagłębia z kaucją poszukiwany. Fabr. Octu „Ideal". Sosnowiec, 1-go Maja 25.

**NAUCZYCIELKA** - Wychowawczyni do 7-letniego chłopca potrzebna, najchętniej uboga seminarzystka wyższego kursu. Wiadomość filja „Expresu Zagłębia" Zawiercie.

**BUCHALTER** samodzielny, energiczny, kawaler przyjmie posadę stałą lub godzinową. Pracował w Bankach, przemyśle i spółdzielniach. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do „Expresu" w Dąbrowie pod „Bankowiec".

**MŁODA** zdolna ekspedjentka poszukuje posady w dziale kolonjalno - spożywczym. Wiadomość w administracji „Expresu". Sosnowiec.

**PRZYJMĘ** dziewczynkę, chętnie sierotę, zamiejscową do pomocy w domu. Zgłoszenia pisemne pod „Uczciwa" Expres Zagłębia w Kielcach.

**POTRZEBNY** czeladnik szewcki i podręczny. Wiadomość w administracji „Expresu". Sosnowiec.

**POTRZEBNY** podręczny na robotę damską galanteryjną. Wiadomość: „Expres". Dąbrowa.

**POWAŻNE** Biuro Handlowe poszukuje zdolnych agentów (tek) do sprzedaży artykułów codziennego użytku. Zgłoszenia od godz. 12 — 18-ej Sosnowiec, ul. Staszica 19.

## LOKALE.

**DO** wynajęcia mieszkanie pokój z kuchnią w Czeladzi przy ulicy Szpitalnej. Wiadomość: Dyrka. Zgłaszać się w godzinach popołudniowych.

**ODNAJMĘ** pokój umeblowany, przyjmę 2 panów na mieszkanie od 1 września. Wiadomość: Staropogońska 8.

**SKLEPIK** do wynajęcia z urządzeniem i kuchnią. Sosnowiec, Kordonowa Nr. 3.

**PRZYJMĘ** do pokoju 2 nauczycielki lub uczenice. Pogoń, Racławicka 9. Wiadomość u właścicielki domu.

**TRZY** mieszkania frontowe w dobrym punkcie do sprzedania i 2 magle w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Będzin, Zamkowa 3. H. Stibel.

**DO** wynajęcia lokal składający się z 2 sklepów, 1 pokoju i 2 suteryn. Zgłoszenia do administracji sub. „Sig".

**POKÓJ** umeblowany odnajmę 2 paniom, 2 panom, lub małżeństwu bezdzietnemu z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: w „Expresie Zagłębia" Sosnowiec.

**DWA** garaże do wynajęcia w śródmieściu nadające się również na składy. Będzin, Małachowskiego 33. Broder.

**PRZYJMĘ** na mieszkanie jednego pana. Sosnowiec, Towarowa 9. Łuba, III piętro.

**DO** wynajęcia dwa mieszkania pojedyncze i jedno dubeltowe. Sosnowiec, Grabowa. 13.

**DUŻY** pokój dla 1 lub 2 osób umeblowany. Wiadomość: Sosnowiec, Dekierta 1. Sztajer.

**PRZYJMĘ** panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Sosnowiec. Pogoń, Zielona 18, wejście z Będzińskiej.

**MIESZKANIE** słoneczne podwójne do wynajęcia. Sosnowiec, Szpitalna 13. Bijak.

**DO** wynajęcia mieszkanie w Pogoni, ulica Poprzeczna Nr. 4. Wiadomość: F. Slęzak.

## Matrymonjalne.

**PRZYSTOJNY,** inteligentny kawaler, lat 29, brunet, chrześcjanin; ożeni się z panną podobnych zalet, któraby jednocześnie pomogła finansowo do powiększenia dobrze prosperującego interesu. Dyskrecja bezwzględnie zapewniona. Zgłoszenia kierować: Administracja Expresu pod „Cicha przystań".

## Zgubione dokumenty.

**JULJANOWI** Goławskiemu zaginęła książeczka ubezpieczeniowa opiewająca na 1.000 zł. wydana przez gminę Niwka.

**TRZEPIATOWSKI** Tadeusz zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Racławice, który unieważniam.

**WAJDA** Wojciech zgubił książkę K. Ch. wydaną w Sosnowcu.

**ROSÓŁ** Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

**STANISŁAW** Blicharski zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

**FRANCISZEK** Baran zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

**KUBICKI** Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sieradz.

**Janiec Sozon** zgubił portfel z dowodem osobistym wydanym w powiecie Szczucińskim i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**NOWAK** Stanisław zgubił książkę K. Ch. wraz z fotografją i kartą poborową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**WAJDA** Kazimierz zgubił książkę K. Ch. wydaną w Sosnowcu.

**KLIMCZYK** Józef zgubił zaświadczenie wojskowe wyd. P. K. U. Sosnowiec.

**KLIMCZYK** Antoni zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**MARJA** Ławik zgubiła kontrmarkę wiecz. Początek wykładów 15 września.

**DO** wynajęcia pokoik z osobnem wejściem. Sosnowiec, Smolna 6.

**TURSKI** Józef zgubił legitymację bez robocia wydaną w Dąbrowie.

**LESISZ** Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.



**SIEK** Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

## RÓŻNE.

**POSZUKUJĘ** spólnika z niedużym kapitałem do budowy młyna wodnego. Wiadomość w administracji.

**BEZPŁATNIE** udziela wszelkich porad

**Biuro Pisania Próśb,**

które znajduje się w Dąbrowie za magistratem (biały domek).

**PRACOWNIA** kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Tel. 13-77. Marja Grudniewiczowa.

**NINIEJSZEM** podaję do wiadomości zainteresowanych, że część nieruchomości Józefa Byśca przy ul. Łabędzkiej 51 w Dąbrowie Górn. obciążona jest długiem sukcesyjnym, albowiem nieruchomość ta nie jest podzielona, co będzie się prostowało w drodze sądowej. Nabywca praw Byśca do wspomnianej nieruchomości, ponosił będzie wynikłe z tego wszelkie konsekwencje. S. Jarosiński.

**ZA** wyrobienie mi posady dam rower męski nowy, lub mieszkanie umeblowane, lub bez mebli, przez rok bezpłatne. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa

**WŁADYSŁAW** Kustra z Ibramowic gm. Pałecznica pow. Miechowskiego unieważnia niniejszem zgubione w miesiącu sierpniu 1926 r. 9 szt. weksli z wystawienia Jana Marja ze wsi Opatkowice gm. Klimontów pow. Miechowskiego na zlecenie tegoż Wł. Kustry, wszystkie weksle z terminem płatności w dniu 1 stycznia 1927 r. a mianowicie: 5 szt. weksli każdy po 80 dolarów, 1 weksel na 67 dolarów, 2 sztuki po 500 zł. i 1 szt. na 400 zł.

**ZA** długi żony mojej Antoniny i dzieci moich nie odpowiadam i płacił nie będę. Waluda Sylwester, Dąbrowa. Legjonów 97.

**Z intencji** zaręczyn p. Srulka Rozenzafta z p. Mirką Kopikówną życzymy dużo szczęścia w przyszłości Zygmunt Hops z narzeczoną.

**ZAWIADOMIENIE.** Koncesjonowane Kursy Pisania na maszynach wszystkich systemów rozpoczynają się z dn. 1 września 1930 r., to jest nowy kurs w Biurze „Pomoc" Sosnowiec. 1 Maja 14. Ceny zniżone. Po ukończeniu kursu świadectwa. Godz. przyjęć od 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

**BIURO** Porad Prawnych pisania podań i zleceń" egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju z ul. Małachowskiego. Udziela porad w sprawach: karnych, cywilnych, mieszkaniowych, majątkowych, podatkowych, wekslowych. Pisze podania, skargi, apelacje i odwołania.

Wydawca: Helena Monstorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4-94